



Rok 27.

PRZEDPŁATA W POZNANIU
Kwartalnie 1,20 mk., z odroczaniem do domu 1,4 mk., mies. 40 f.
z dostawieniem 50 f. — „Wielkopole” wychodzi codziennie.
REDAKCJA: ulica Dolna Wąłowa nr. 1, I piętro.

Poznań, piątek 15 stycznia 1909.

Telefon: Ekspedycji 1013. Redakcji 1142.

PRZEDPŁATA NA POZOSTAŁOŚĆ
Kwartalnie 1,20 mk., z odroczaniem do domu 1,4 mk.
SPRZĄT: od większa drobna, 55 f. Rękopisów się nie zwraca.
EKSPEDYCJA: ulica Posadowa nr. 20.

Nr. 11.

Wybory w śremsko-średzkim.

Kandydatem na ten okręg wybrał wczoraj prowincjalny komitet wyborczy wraz z delegatami wyżej wymienionych powiatów p. dr. Felicjana **Niegolewskiego**.

Tym sposobem nie obrano kandydatem żadnego z postawionych na pierwszym miejscu. W Środzie był postawiony X. prałat Jazdzewski na pierwszym miejscu, w Śreńcu pan Fr. Morawski — kandydatem obrano p. dr. Niegolewskiego postawionego w Środzie na miejscu trzecim.

Postawienie p. dr. F. Niegolewskiego jako kandydata poselskiego jest dla pp. Morawskiego i Chłapowskiego dowodem, że kandydatury ich nie były sympatyczne.

Dziwił się mianowicie, że pan Fr. Morawski podał swą kandydaturę. Ani słowem jednak nie wystąpił przeciw tej kandydaturze, żeby nie przyczynić się do podniecenia roznamienienia. Dziś po skończonej sprawie pozwolimy sobie przypomnieć, że kandydatura p. Fr. Morawskiego już raz spotkała się z bardzo silną opozycją — połowa delegatów oświadczyła się przeciw niemu. Kto takie otrzymał wotum niezaufania, nie powinien ubiegać się o poselstwo, chyba zająd poważne zmiany, które każą mu przypuszczać, że stosunki zamieniły się na jego korzyść.

Naszym zdaniem nie takiego nie zasłó, co p. Fr. Morawskiego uprawniałoby do takiego przypuszczenia.

Sądźmy, że chociaż rozwiązanie sprawy jest niezwykle, kandydatura p. dr. F. **Niegolewskiego** ogólne znajduje poparcie.

W sprawie rzemiosła.

Do artykułu we „Wielkopole” podaje nam p. Karolewski, mistrz ślusarski z Salmierzyc, szereg uwag, które podajemy poniżej, lecz nie na wszystkie się godzimy.

Pan Karolewski pisze: Stan średni, do którego zaliczam stan rzemieślniczy, upadł przez „wolność proceduralną” (Gewerbefreiheit). Dawniej miały cechy moc; nikt nie miał prawa prowadzić rzemiosła, jeśli nie był na wędrownie najmniej 3 lata — potem musiał sztukę majsterską odrobić. Dziś zaledwo się cokolwiek poduczy, zaczyna na swoje i fuseruje. Po drugie fabryki wyrastają, jak grzyby po deszczu. Dziś każdy, byle miał kapitał, zakłada warsztaty albo fabrykę, majstrem nie potrzebuje być.

Jestem ślusarzem z zawodu, byłem na wędrownie na robotach 11 lat; we Wrocławiu, Kaliszu, Łodzi i kilka lat w Warszawie. Jako pierwszy czeladnik na budowie dostarczałem okna do pałacu i pracowałem na królewskim zamku w Warszawie. Wykonywałem też różne kraty i t. p. Gdy zaczął na swoje, to mnie o kilka mil żądali; do prac mię powołał a. p. hr. Mycielski z Zimnowody, wykonywałem roboty w Pleszewie, wołał mię do wykonywania prac ślusarskich na kolei i t. d. Miałem 5 uczniów i 3 czeladników — latem i zimą było

zatrudnienie, dziś ledwie jednego ucznia mogę utrzymać.

Dla czego?

Zabija nas mniejszych majstrów fabryczna robota. Stolarz nie zamawia zamków u ślusarza, bo ma taniej w składach, tak tanio, że żaden majster nie jest w stanie dostarczyć za tę cenę; tak samo jest z okuciami do drzwi i okien. O to, czy to wszystko trwałe i dobre, nikt nie pyta.

Lecz czyż to tylko ślusarze mają przyczyny do skarg? Tak samo się żalą bednarze, bo teraz część sprzętów, wyrobionych dawniej przez bednarzy, wykonują z blachy, tak samo się skarżą szewcy, krawcy, wogóle całe drobne rzemiosło. W kramach można się ubrać od stóp do głów, są fabryki ubrań i obuwni — wszystko robota tuzinowa, ale tańsza niż ręczna. To są skutki wolności proceduralnej.

A izba rzemieślnicza! (Handwerkskammer), płacić na nią musimy, a gdy chcemy ucznia na czeladnika wyzwolić, to musi swą robotę w innym mieście wykonać, co z kosztami połączone.

A teraz my ślusarze! Nam jeszcze z Wrocławia przysyłają statuty i formularze do wypełnienia pod karą do 300 mk., ilu uczniów, ilu czeladników i wiele dni robili w roku itd. — a wszystko po niemiecku, a tu człowiek rozumie z tego ledwo co dziesiąte słowo. Trzeba takie formularze wypełniać i opłaty wysyłać do Wrocławia do Eisen- und Stahl-Berufungsgenossenschaft. A z tego nie wiele co mamy, bo, choćby kto zachorował albo kaleką został, to dużo pisania i kłopotu i znowu pisarza trzeba opłacać.

Dziś robotnik lepiej się ma, niż rzemieślnik na małych miastach. Samodzielne warsztaty upadają, zostaną chyba warsztaty reparacyjne.

Jan Karolewski,
mistrz ślusarski.

Do listu tego dołączymy kilka uwag. Nie ulega wątpliwości, że fabryki przyczyniły się do podkopania bytu malejszego rzemiosła. Lecz rozwoju tego na pozór niekorzystnego, nikt nie był w stanie powstrzymać. Pomysłowość ludzka wymyśla co raz to inne maszyny, które zastępują pracę ludzką. Co raz to nowsze wynalazki upraszczają robotę, stąd i przedmiot staje się tańszym. — Z postępem czasu nikt walczyć nie zdoła, nikt go też nie powstrzyma. Postęp kroczy naprzód nie dbając o interesy poszczególnych ludzi lub stanów. Oto duch czasu nakazywał łączyć się naszym rzemieślnikom w spółki, w celu stworzenia fabryk.

Gdzie do tego nie było czy wiedzy, czy energii, tam wkroczył kapitał. Tego rozwoju nie mogło powstrzymać krepowanie pracy przez cechy — przeciwnie rozwój musiał zerwać pęta nałożone pracy ludzkiej przez cechy.

Prawdą jest, że rzemieślnik ma dzisiaj opłat co nie miara, ale równocześnie jest prawdą, że kto zna przepisy i prawa z nich wynikające w razie niezdolności do pracy otrzyma to, co prawo przepisuje.

Oczywiście niesprawiedliwym jest, że przepisy te wydaje się w języku dla

nas niezrozumiałym — musimy się jednak w własnym interesie postarać o pouczenie, co one zawierają.

Wszystkich spraw przez p. Karolewskiego poruszonych w jednym artykule wyświetlić nie można.

Wpływ fabrycznej roboty na rzemiosło, dobre i złe strony obecnego rozwoju i stanu rynku pracy, są sprawy bardzo zawile. Można o tem pisać dzieła, a jeszcze wszystkiego się nie obejmie.

Pewnem jest, że kroczenie z duchem czasu, może nas ochronić od upadku, ale nie wszyscy mamy po temu zdolności, aby ducha czasu dobrze pojąć i nie wszyscy mamy dosyć sił, aby z nim razem kroczyć i to jest jedna z przyczyn, dla czego wszechświatowy rozwój nam się boleśnie daje we znaki.

Podział pracy parlamencie do końca stycznia.

Na środowym posiedzeniu konwentu seniorów parlamentu oświadczył marszałek hr. Stolberg, że interpelacji w sprawie paragrafu językowego nie mógł postawić na porządku dziennym w bieżącym tygodniu, ponieważ, jak mu doniósł sekretarz stanu p. Bethmann-Hollweg, poseł Brejski, który ma uzasadnić interpelację polską, z powodu śmierci swej małżonki, która nastąpiła w czasie wakacji, nie mógł mu rychlej dostarczyć odpowiedniego materiału. Dla tego interpelacje mogą być omawiane dopiero w przyszłym tygodniu i to dnia 21 i 22-go bm. Pan Bethmann-Hollweg prosił marszałka, aby nie postawił na porządek dzienny obydwu interpelacji razem, lecz każdą z osobna. Która z nich najprzód będzie przedmiotem obrad, jeszcze nie wiadomo.

Po załatwieniu się z projektami ustaw o podatku od stempli wekslowych i o wpływanu wsparć dla ubogich na prawa publiczne zajmie się parlament d. 15 i 16 bm. ustawą o izbach pracy. — Z Koła Polskiego będzie przemawiał poseł Kulerski. Dnia 18 i 19 bm. odbędzie się drugie czytanie etatu urzędu sprawiedliwości Rzeszy.

W środę dn. 20 i czwartek 28 bm. będą obrady nad wnioskami z łona izby (wnioski inicjatywne). Wolne dni mają być od soboty, dnia 30 stycznia do środy dn. 3 lutego włącznie. Co do dni wolnych przed rozpoczęciem postu zapadnie uchwała później.

Telegramy Kościuszkowskie.

W roku bieżącym przystępujemy do trzynastego z rzędu sprawozdania z kart gratulacyjnych. Miło nam zaznaczyć, że karty nasze znajdują coraz więcej zwolenników i że społeczeństwo nasze przekonuje się z wolna, że nie są one ciężarem, lecz przeciwnie rodzajem oszczędności.

Gdybyśmy mogli rozprzestrzenić je w całym Księstwie Prusach i na Szląsku, gdybyśmy mogli doprowadzić do tego, ażeby w każdej wsi i każdym miasteczku posługiwano się przy wszelkich uroczystościach naszymi kartami, doszlibyśmy do celu, do którego dążymy, ażeby

instytucjom naszym rozdawać nie setki, ale tysiące!

Dla tego apelujemy gorąco do wszystkich ludzi dobrej woli, ażeby nam dopomogli do zbierania jak najliczniejszych funduszy dla naszych instytucji dobroczynnych przez rozprzedawanie i kupowanie tylko naszych telegramów — ponieważ my cały czysty dochód rozdzielamy na nasze cele.

Prosimy uprzejmie, ażeby wszyscy, którzy chcą nam służyć swem pośrednictwem, zgłaszali się do nas, a my odwrotną pocztą przysyłamy każdą życzoną ilość telegramów. Czy to na wsiach, czy po miasteczkach, niechaj wszyscy pamiętają o telegramach kościuszkowskich, a tem samem przyczyniają się do jak najliczniejszego obdarzania naszych instytucji.

Jako zachęta do wspólnej pracy, niechaj służy sprawozdanie i rozdział funduszy.

Rozchód — r. 1908.

Porto	23,34
Szafka do telegramów	18,00
Na naukę p. K.	65,00
Szkółne dla W. N.	160,00
Książki dla młodzieży szkolnej	100,00
Druki i koperty	17,00
Jednorazowa zapomoga dla R.	75,00
Rose a conto rachunku	300,00
Na kościół w Głównie	40,00
Na Schronienie dla Naucz.	100,00
Na Dom Sierót w Pleszewie	100,00
Na salkę w Pile	25,00
Pomoc dla biednego studenta	70,00
Wincentki (Oddział panien)	75,00
Związek dobroczynny	100,00
Pomoc Naukowa dla Dziewcząt	150,00
Ochronka na Łazarzu	100,00
Ochronka na Wildzie	50,00
Na biblioteczki dla biedn. dzieci	100,00
Na biblioteki dla młodzieży	100,00
Biedne rodziny	50,00
Tanie kuchnie	50,00
Przytułek pod Opatrznością	40,00
Stacja sanitarna	50,00
Na gwiazdkę dla „Stelli”	50,00
Kolonje wakacyjne	50,00
Towarzystwo Hygieniczne	50,00
Żłóbek w Jeziercach	50,00
Żłóbek w Poznaniu	50,00
Czytelnie ludowe	50,00
Na sałę zajęć dla dzieci	50,00
Górnoślązak	50,00
Towarzystwo Muzyczne	50,00
Szpitalik św. Józefa	50,00
Tow. św. Wincentego na Wildzie	50,00
Czytelnia kobiet w Nakle	50,00
Czytelnia kobiet w Bydgoszczy	20,00
Czytelnia kobiet w Poznaniu	50,00
Biedne rodziny	75,00
Książki dla dzieci na obczyźnie	130,00
Żłóbek w Gnieźnie	20,00
Fundusz Kościuszkowski	29,00
Kursor	6,00
	2919,35

Dochód z telegramów w r. 1908.

Pozostało w kasie	— 86
W styczniu	214,18
W lutym	593,25
W marcu	220,38
W kwietniu	84,53
W maju	73,85
W czerwcu	133,40

W lipcu	308,45
W sierpniu	261,45
W wrześniu	495,00
W październiku	190,92
W listopadzie	240,78
W grudniu	112,25

Rozchód:

Na cele dobroczynne	2554,00
Rose	300,00
Porto	24,35
Szafka do telegramów	18,00
Druki i koperty	17,00
Kursor	6,00
	2919,35

Telegramy nasze mają winiety: z Kościuszką, gratulacyjne i żałobne, z Dąbrowskim, ratuszem poznańskim, pomnikami Mickiewicza i szarotką. — Przy zakupie prosimy usilnie zwracać uwagę na winiety i wszędzie naszych kart żądać.

Teodora Kusztełanowa, Ogrodowa 12 I.
Marja Halina Lebińska,
ulica Dolna Wałowa nr. 1 I.
Czesław Kusztełan. Walery Lebiński.
Poznań, w styczniu 1909.

* Walne zebrania wyborcze

odbędzie się w powiecie grodziskim:
dla obwodu opalenickiego w Opalenicy w niedzielę, 17 bm. o godz. 3 i pół po poł. u p. Liszyńskiego;
dla obwodu bukowskiego w Buku w niedzielę 24 bm. o godz. 3 po poł. u p. Kuetla;

dla obwodu grodzkiego w Grodzisku w niedzielę 31 bm. o godz. 2 i pół po poł. u p. Węlewicza.
O liczny udział prosi
Komitet wyborczy na pow. grodzki.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 13 stycznia. (Z parlamentu.) Zalatwiono się bez dyskusji ze sprawozdaniem o zaciągniętych od 1875 r. pożyczkach. Przystąpiono do obrad nad ustawą o kontroli budżetu rzeszy, Alzacji i Lotaryngii jako też kolonii niemieckich. Projekt przyjęto bez dyskusji w pierwszym i drugim czytaniu. — Przy obradach nad wydatkami rzeszy monitorowano przekraczanie etatu. Temu trzeba w przyszłości zapobiedz.

— Berlin, 13 stycznia. (Z sejmiku pruskiego.) Obradowano w dalszym ciągu nad interpelacją centrową, w sprawie braku pracy. — W dalszym ciągu posiedzenia omawiano interpelację Roerena, dotyczącą przedstawień z osobami obnażeniami.

— W Lipsku toczy się obecnie proces przeciwko nauczycielce Peterson z Hamburga, która sprzedać miała książki sygnałowe floty niemieckiej i rysunki min podwodnych wraz z pomiarami głębin, dostarczone jej przez marynarza Dietricha agentowi francuskiemu za 5000 franków i agentowi rosyjskiemu za 800 rubli. — Proces odbywa się przy zamkniętych drzwiach.

Austria. W ostatnim numerze „Neues Wiener Journal“ znajdujemy ciekawy artykuł o dyplomacji austriackiej w stosunku do kosztów jej utrzymania. Autor stara się dowieść, że koszty są olbrzymie, że wartość służby dyplomatycznej zgola nieznacząca. Wykazuje on, że dyplomaci austriaccy zaskoczeni byli wszystkimi ważnymi wypadkami w państwach, w których od szeregu lat urzędują, i twierdzi, że Stany Zjednoczone

Ameryki Północnej posiadają dziś najlepszą służbę dyplomatyczną, ponieważ tam nie rozstrzyga ani pochodzenie, ani majątek, tylko talent, zdolności i praca. Po największej części mianują Stany amerykańskie ambasadorami adwokatów, dziennikarzy, a nawet kupców. Aby mieć pojęcie, jakie sumy rocznie pochłania dyplomacja austriacka, „N. Wiener Journal“ podaje spis dodatków, pobieranych przez ambasadorów austriackich, oprócz płacy etatowej. Ambasadorowie przy dworach w Petersburgu, Londynie i we Francji otrzymują po 120,000 koron dodatku, ambasador w Berlinie 106,000 koron, w Waszyngtonie 80,000 koron, w Konstantynopolu 93,000 itd. Również personali ambasad otrzymuje wysokie datki. „Attache“ wojskowy pobiera 28,000 koron tylko tytułem dodatku (w Konstantynopolu jest aż czterech takich „attaché“); inni członkowie ambasad otrzymują dodatki po 23,000 koron i więcej. Sumy istotnie olbrzymie. A jaka stąd dla państwa korzyść? Co robią dyplomaci austriaccy?

— Budapeszt. „Pesti Naplo“ donosi z Tajó, że usiłowali nieznani sprawcy wysadzić w powietrze nowy most na Dunaju. Sprawcy podłożyli już dnia poprzedniego puszki z dynamitem. Gdy na drugi dzień chcieli dokonać zamachu, żandarmerja w porę dowiedziała się o planie i przybyła na miejsce w samą porę i rozpoczęła pościg za uciekającymi — jak dotąd — napróżno. Oddział wojska strzeże odtąd stale mostu, który ma ważne zadania strategiczne i zbudowany został przez rząd kosztem 4 milionów koron.

— Zagrzeb. Dziennik „Obzor“ ogłasza, jakoby autentyczny okólnik komendanta 16 korpusu (Bośnia) ostrzegający żołnierzy przed przekraczaniem granicy czarnogórskiej. Okólnik twierdzi, że każdy żołnierz austriacki, który dostanie się w ręce Czarnogórców będzie okaleczony i zeszpecony przez obcięcie nosa (!). „Obzor“ donosi dalej, że wiadomość podana przez „Nowoje Wremia“, jakoby w obrębie 15 korpusu zachodziły liczne dezercje, jest z gruntu fałszywa.

Turecja. Konstantynopol. Wielki wezyr zawiadomił oficjalnie ambasadora austro-węgierskiego margrabiego Pallaviciniego, że naradził się ze swymi kolegami w sprawie propozycji austro-węgierskich i że gabinet propozycje te przyjął.

Subhasty w styczniu.

Dnia 18 na sądzie w Margoninie o godzinie 10 obsada zapisana Lipin nr. 44, Hermannia i Wilhelminy z domu Elchorst, Bötterów, w obszarze 67,90 arów.

Dnia 18 na sądzie w Środzie o godzinie 10 posiadłość zapisana Środa nr. 236, Wawrzyńca i Agnieszki z domu Ochowiak, Jarota, w obszarze 19,60 ar., oszacowana do podatku na 144 mk. dochodu.

Dnia 19 na sądzie w Pile o godzinie 10 posiadłość zapisana Pila nr. 1815, 1902, 2036 i 2266, Alberta Patzwaldta, w obszarze 1,02,75 ha., oszac. do pod. na 2445 mk. doch.

Dnia 19 na sądzie w Wschowie o godzinie 10 posiadłość zapisana Wschowa nr. 205 Minny Neumann z domu Stempel, oszacowane do podatku na 240 mk. dochodu.

Dnia 19 na sądzie w Szamotułach

o godzinie 9 i pół gospodarstwo zap. Koźmian nr. 9 i 63, Chrystyna i Katarzyna z domu Ignacy, Karzkowiaków, w obszarze 6,73,81 ha.

Dnia 19 przez sąd okręgowy w Kobylinie w gospodzie „Deutsches Haus“ o godz. 11,45 posiadłość zapisana Kobylin nr. 48, Jana Robaszyńskiego, oszac. do podatku na 258 m. dochodu.

Dnia 19 na sądzie w Bydgoszczy o godz. 11 posiadłość zapisana Prinzenhal nr. 257, Edmunda Behmke, w obszarze 8,75 ar., oszacowana do podatku na 4325 marek dochodu.

Dnia 20 na sądzie w Bydgoszczy o godzinie 11 posiadłość zapisana Bydgoszcz nr. 2309 i 2312, Maksymiljana i Augustyny z domu Sonn, Piechowskich, w obszarze 10,78 ar., oszacowana do podatku na 2800-mk. dochodu.

Dnia 20 na sądzie w Poznaniu o godzinie 10 posiadłość zapisana Poznań-Wilda nr. 531, Ryszarda Dudy, w obszarze 10,37 ar., oszacowane do podatku na 9000 m. dochodu.

Dnia 20 na sądzie w Odolanowie o godzinie 9 rola, łąka i pastwisko zapisane Odolanów nr. 195, Marjanny Kocińskiej, w obszarze 7,58,60 ha.

Dnia 20 na sądzie w Wągrowcu o godzinie 10 rola zapisana Wągrowiec nr. 703, Antoniego Korpala, w obszarze 1,79,48 ha.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 14 stycznia 1909

Uczmy dzieci czytać

i pisać po polsku!

* **Telegramy Kościuszkowskie.** Ponieważ dochodzą nas skargi, że na prowincji nie we wszystkich miasteczkach można nabyć telegramów naszych, przeto prosimy ludzi dobrej woli, ażeby się do nas zgłaszali po nie i rozszerzali je wszędzie, a my odwrotną pocztą żadaną ilość nadesłamy.

Marja Halina Lebińska, Dolna Wałowa 1. I.
Teodora Kusztełanowa, ul. Ogrodowa 12.
Poznań.

* **Ze sprzedaży kart gratulacyjnych i kondolencyjnych** zastępujących telegramy, wpłynęło do kasy za pośrednictwem pp. N. N. 1,25 mk., Pankowskiej. skład papieru 2,25 mk., L. Kostrzewskiego (firma „Hermes“) 4,50 mk., P. C. 1,50 m., L. Elsner z Bydgoszczy na ręce red. „Wielkopolanina“ 4,50 mk., Suchockiej z Pleszewa 25 mk. — Razem 39 mk.

Kusztełanowa, skarbniczka,
ul. Ogrodowa 12.

* Repertuar Teatru Polskiego.

W czwartek, dnia 14-go stycznia rb. po raz 4: „Marja Stuart“ dramat historyczny w 5 aktach a 8 obrazach J. Słowackiego. Ceny zwyczajne. — W piątek po raz 15 „Słodka dziewczyna“ operetka w 3 aktach Reinhardta. Ceny operowe. — W sobotę po raz pierwszy „Lekkomyślna siostra“ komedia w 4 aktach Włodz. Perzyńskiego. Ceny zwyczajne. — W niedzielę po południu po raz 5 „Chata za wsią“ sztuka ludowa w 5 aktach ze śpiewami i tańcami Mellerowej i Galasiewicz. Ceny niższe. — W niedzielę, wieczorem po raz 21 „Halka“ opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki. Ceny operowe. — W poniedziałek po raz 15 „Wesoła wdówka“ operetka w 5 aktach Fr. Lehara. Ceny operowe.

* **Wczorajszy koncert** śpiewaczki Eleny Gerhardt i pianistki Pauli Hegner zgromadził liczną publiczność w wielkiej sali teatru Apolla. Elena Gerhardt rozporządza obszernym, doskonale wyszkolonym mezzo-sopranem, którego skala się

ga prawie do sopranu. Program składał się z pieśni Brahmsa, Tschairowskiego i Ryszarda Straussa. Każdą poszczególną piosenkę oddała artystka z należytym pietyzmem i elegancją, najlepiej nadebrała się do głosu artystki pieśni Straussa — w pieśniach tych zachwycaliśmy się i pięknym pianissimem i doskonałą dykcją i temperamentem, to też zmuszono artystkę do nadaddatu. — W młodej Pauli Hegner poznaliśmy nietylko dobrą akompaniaturę i utalentowaną pianistkę, ale nadto dobrą kompozytorkę. — Artystka zagrała bardzo poprawnie Chaconne Händla Pastorale Scarlattiego, z wielkim wdziękiem i elegancją oddała „Zyczenie“ Chopina a na koniec obdarzyła nas własną kompozycją, mianowicie walcem „Podmuchy wiosenne“ Straussa w własnym opracowaniu. Młodą kompozytorkę obdarzono hucznymi oklaskami i zmuszono do dodania 11 etudy Chopina, w której pianistka miała pole do zaprezentowania swej techniki.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z d. 12-go stycznia 1909 r.) Zapowiedzie: Pomocnik fryzjerski H. Przymusiński z Ewą Lichocką. Tapicer Br. Jankowski z Marją Pirschel. Urzędnik biurowy Br. Konukiewicz z M. Arndt. Kelnier P. Warchlewski z M. Ratajczak. Właściciel dóbr Chr. Müller z I. Schoeneich. Maszynista K. Ziemke

Kompletne wyprawy dla nowożeńców.

Wyprawki dla niemowląt

poleca najtaniej

K. Ignatowicz, Poznań,

Stary Rynek 67/69.

z L. Szentleben. — Śluby: Krawiec Fr. Janiszewski z B. Lugiarską. — Urodziny. Syna: Robotnik Fr. Frackowiak. Robotnik W. Lis. Robotnik M. Zandecki. Rurarz A. Beszterda. Niezamężna O. Palacz lokomotywy P. Mattner. Rzeźnik Wł. Przybrowski. Pocztyljon A. Knappe. Mistrz stolarski E. Haszkiewicz. — Córki: Robotnik F. Napieralski. Szafner pocztowy W. Matelski. Mistrz krawiecki Ign. Nowacki. Stolarz S. Maciejewski. Pomocnik malarz N. Piasecki. Malarz W. Steinke. Stolarz modelarz Fr. Kędziora. — Umarli: Robotnik St. Cichocki 63 lata. Wdowa Paulina Sobkowiak ur. Strabel 52 lata. Zamężna O. Kasprzak ur. Czubek 38 lat. Uczeń kraw. W. Dolatkowski 17 lat. I. Seifert 3 mies. 18 dni. L. Chojnacki 15 dni. H. Sękowska 7 dni. Sekretarz kancelaryjny A. Feite 77 lat. Zamężna M. Kaczor ur. Dussa 58 lat. Antoni Zagawa 1 rok 2 miesiące 16 dni.

* **Poznań.** Zbiegłego przed kilku dniami po sprzeniewierzeniu znacznej sumy pieniędzy, syndyka izby rzemieślniczej dr. Brandenburgera, aresztowano w Portugalii w drodze do Brazylii i wydane go władzom niemieckim. — (Wczoraj odbyć się miało posiedzenie rady miejskiej, lecz pewnie nie przyszło do skutku, ponieważ o godz. kwadrans na 8 wieczorem odbywał się jeszcze posiedzenie tajne.

* **Zgubiono** w drodze od domu „Cesarzowej Augusty“, ul. Comeniusa do Strzeleckiej nową muskę i kołnierz futrzany. Uczciwego znalazcę uprasza się o łaskawy zwrot — adres wskaże ekspedycja „Wielkopolanina.“

* **Chłopiec** pracujący w biurze zgubił w drodze od ulicy Bismarka do ulicy Ryceńskiej 100-markówkę papierową. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za dobrem wynagrodzeniem. Kaźmierczak, ul. Kozia 33.

70 MACOCHA.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Zamiast zasmucić się zgonem człowieka, który miał zostać jej zięciem, pani Daumont ucieszyła się teraz.

— Przez niego tylko skandal mógł stać się głośnym — myślała — niema go już, tem lepiej!

Taką była krótka modlitwa żałobna, odmówiona przez nią nad zwłokami miljonera.

Gdy to dzieje się przy ulicy Saint-Florentin, zobaczmy, co tymczasem porabia mąż pani Eugenji.

Przybywszy do ministerjum, Robert dowiedział się, że szef dwukrotnie go wzywał dla powierzenia mu jakiejś ważnej pracy.

Poszedł do niego i z łatwością usprawiedliwił się ze spóźnienia.

— To rzecz mała — rzekł szef — taki pracownik jak pan, w kilka minut nagrodzi ten czas. Ale chodzi tu o coś innego.

I wyjaśnił mu pracę, która miała być ukończoną za dni parę.

— Liczę na pana. A teraz powiem panu nowinę, która jakkolwiek nie dotyczy pana bezpośrednio, zainteresuje cię jednak cokolwiek.

— Nowinę?

— Tak. Od roku już staram się o pewne miejsce. Jestto prawie synekura, dobrze płatna, mianowicie posada dyrektora więzień w Nimes. Mam nadzieję, że za dwa tygodnie otrzymam już nominację.

— Winszuję — rzekł Robert Daumont — lecz dotychczas nie widzę.

— W czym to się tyczy pana?

— Tak.

— Otóż szczęśliwym jestem, mogąc pana zawiadomić, że wakuje po mnie miejsce, prawdopodobnie dostanie się panu.

— Na prawdę?

— Tak. Oświadczyłem, że według wszelkiej sprawiedliwości, powinno być ono udzielone panu, jako memu pomocnikowi i jednemu z najstarszych urzędników w ministerjum.

— Niewiele mam nadziei.

— Na ten raz powinienes ją pan mieć. Brałem udział w naradzie nad składem biura i wiem, że jesteś zapisany pierwszym. To, co panu mówię, pochodzi ze źródła urzędowego.

— Bardzo dziękuję panu — odrzekł Robert Daumont, a jednocześnie myślał: Gdybym był szefem, o ileż łatwiej przyszedłoby mi to, czego Eugenia żąda odemnie.

Opuścił gabinet szefa i wrócił do swego biurka, by rozdzielić robotę bieżącą między podwładnych, zdziwionych tak długą nieobecnością swego zwierzchnika. Ale i podczas tej czynności nie mógł pozbyć się myśli o wypadkach domowych, a chociaż przywykł patrzeć na życie z punktu obojętności filozoficznej, to przecież tak nagła utrata świetnej przyszłości, którą dzięki zabiegom żony, prawie trzymał już w rękach, wzburyła go do gruntu. Wściekły był i przeklinał sprawcę niespodziewanego nieszczęścia. Huczała w nim burza, a jednocześnie wyradzała się chęć zemsty i starcia na

proch człowieka, nieszczęśliwca, który uwiódł i wykradł jego córkę.

Ministerjum spraw wewnętrznych posiada, jak już wspominaliśmy, brygadę agentów tajnych, działających już to niezależnie, już to w porozumieniu z tajną agenturą prefektury policyjnej.

Należąc sam do administracji przez lat tyle, Robert Daumont był bardzo dobrze obeznany z organizacją tej małej armii tajemniczej, rekrutowanej nadzwyczaj starannie ze wszystkich sfer towarzyskich i opłacanej z funduszków sekretnych.

Niejednokrotnie miał styczność z nimi i udzielał im instrukcji i rozkazów, a stosunki te dały mu możność przekonać się o nadzwyczajnej zręczności tych ludzi, których spotyka się w świecie urzędowym, ociera się o nich w życiu, nie domyślając się nawet ich fachu. O jednym z takich Robert zachował wspomnienie niezatarte.

Był to niejaki Joachim Touret.

[Ciąg dalszy nastąpi.]

Walne Zebranie

Banku Ludowego w Mur. Goślinie zapisanej Spółki z nieograniczoną poręką, odbędzie się w niedzielę, dnia 24 stycznia o godz. 4 po południu w lokalu Bankowym.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie kasowe za rok 1908. Uchwała co do podziału zysku, przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
2. Obór 4 członków Rady Nadzorczej.
3. Wnioski członków bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe za rok 1908 wyłożone jest w lokalu Bankowym.

Bank Ludowy w Mur. Goślinie

Rada Nadzorcza:

Oleńczak, przewodniczący.

266

Walne Zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 stycznia 1909 r. o godz. 2 po południu na sali pana M. Trapezyńskiego (L. Dzieciuchowicza), we Wrzesznie, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie zebrania przez przewodniczącego.
2. Sprawozdanie z czynności Spółki za rok 1908. Przejęcie bilansu i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
3. Ustanowienie dywidendy za r. 1908.
4. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej w miejsce występujących.
5. Wnioski bez uchwał.

Bilans, rachunek zysków i strat za rok 1908 jest wyłożony dla członków do przejrzania w lokalu bankowym.

Wrzesnia, dnia 12 stycznia 1909.

Bank Parcelacyjny

Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.

RADA NADZORCZA:

St. Ziotecki, prezes.

Die Generalversammlung

der unterzeichneten Genossenschaft findet statt am Montag, den 25. Januar 1909 Nachmittags 2 Uhr im Saale des Herrn M. Trapezyński (L. Dzieciuchowicz) in Wreschen mit folgender Tagesordnung:

1. Eröffnung der Versammlung durch den Vorsitzenden.
2. Geschäftsbericht für das Jahr 1908. Genehmigung der Bilanz, und Erteilung der Entlastung dem Vorstände und dem Aufsichtsrate.
3. Festsetzung der Dividende pro 1908.
4. Wahl von 3 Aufsichtsratsmitgliedern an Stelle der Ausscheidenden.
5. Anträge ohne Beschlussfassung.

Die Bilanz, die Gewinn- und Verlustrechnung für das Jahr 1908 liegt zur Einsicht der Genossen im Geschäftslokale aus.

Wreschen, den 12 Januar 1909.

Bank Parcelacyjny

Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.

DER AUFSICHTSRAT:

St. Ziotecki, Vorsitzender des Aufsichtsrates.

Swiece gromniczne

w wielkim wyborze

po cenach znanych tanich cenach

detalicznie i hurtownie

Centralna drogeria

J. Czepezyński

Telefon 238, Telefon 238

Skład detaliczny Stary Rynek 8

Magazyny hurtowne ulica Południowa nr. 3.

Tanie książki i nuty.

Jak się nauczyć po niemiecku? Praktyczny podręcznik do nauczania się języka niemieckiego w krótkim czasie bez pomocy nauczyciela z słownikiem polsko-niemieckim i niemiecko-polskim. Cena 1,10 mk. z fr. przesyłką. **Praktyczna kucharka.** Przepisy tanie i praktyczne przerządzenia wszelkich potraw, ciast, likierów itd. Cena 1,10 mk. z fr. przesyłką. **Pisma X. kanonika Schmidta** w 10 tomach. Zawierają najpiękniejsze powieści tego pisarza. Cena tylko 4 marki. **Kasper Pokraka, Sowizdrzał Polski,** żywot największego figlarza jaki żył na bożym świecie. Cena 1 mk. z fr. przesyłką. **Mapa W. K. Poznańskiego,** zawiera wszystkie wsie, miasta, drogi, koleje. Cena 1,10 mk. z fr. przesyłką. **Wielki czarodziej,** zbiór najłatwiejszych i najwięcej zajmujących sztuk czarodziejskich. Cena w oprawie 60 fen. Nowy wielki sennik egipski tylko 60 fen. z fr. przesyłką. **Nowa wielka Sybilla** i gwiazda szczęścia tylko 60 fen. z fr. przesyłką. **Prawdziwe karty wróżbiarskie** słynnej kabalarki Le Normand. Wesoła gra towarzyska. Cena 75 fen. **Podręcznik do pisania listów,** najlepszy, najtańszy, najdokładniejszy. Cena 1,10 mk. z fr. przesyłką. **Mówca doskonały,** zbiór toastów i powinszowań. Cena 75 fen. **60 tańców na fortepian.** Cena 1,70 mk. z fr. przesyłką. **60 tańców na skrzypce.** Cena 1,70 mk. z fr. przesyłką. **Polskie tańce na fortepian** 2 tomy. Cena 3,20 mk. z fr. przesyłką. **Polskie tańce na skrzypce** 2 tomy. Cena 2,20 mk. z fr. przesyłką poleca i przesyła odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań - Posen D. I.



Szkola tańców

P. Mikołajczak,

Stary Rynek 55.

Nowe kursy jutro rozpoczynam. Zamiejscowych uczę w 2 dniach kontredansa, mazurę i kilka tańców wirowych.



1/4 beczka 450-500 najwyborniejszych tłustych

śledzi solonych

o wymienionym smaku, za mk 12. Pół beczki za mk. 6,50 Puszka pocztowa mk. 2. Oryg. beczka najlepszych śledzi z ikry i młeczem około 1100-1200 sztuk mk. 36. 1/4 beczkę około 44 kg. za mk. 13,50. Pół beczki około 22 kg. za mk. 6,75. Sądząc pocztowy najwyborniejsz. ruskich sardynek mk. 2. 4-litrowa puszka najwyborniejszych śledzi opiekanych mk. 2. 5 puszek mk. 9. 10 puszek mk. 16,50. Najwyborniejszych tłustych bytlingów pudło 10 funtowe mk. 3. Przesyłka za pobraniem pocztowem. Opakowanie darmo.

Otto Stöwer, Grimsen 3.

(Ostsee.) 4880

Sprzedaż drzewa

lasów Majoratu Wróblewa odbędzie się w poniedziałek dnia 18 stycznia o godzinie 11-tej przed południem w hotelu p. Snięckiego "Victoria" we Wrzesznie za cenę więcej dającemu. Sprzedawane będą:

Szczepki sosnowe i lilki,

watki 212

stosy drągów sosnowych, kupki sosnowe i t. d.

Taksa niższa.

Zarząd leśny.

Drogerja.

Poszukuje się na mniejszym mieście lub wielkiej wsi kościelnej składu wraz z mieszkaniem, gdzie jeszcze podobny interes nie egzystuje do wydzierżawienia, najpóźniej od 1. 4. 09. Oferty pod M. I. 100 postrest. Ostrowo in Posen.

Mam doskonałe mało używane

porządki kowalskie

na sprzedaż. — Zgłosz. przyjmuję **W. Samulski,** mistrz kowalski Gosslerhof p. Kornthal Kr. Bnin.

Kuźnia

moja przy mieście położona jest od 1 kwietnia 09 do wydzierżaw. **L. Krukowski, Żółkow,** p. Żerkowem. 225

Kram kolonialny

w dobr. biegu, z przyległ. mieszkaniem jest korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskazać

A. Kędziora,

ulica Kwiatowa 11 part.

SKŁAD

z mieszk. w Głównie, w dobrem położeniu, nadający się na handel wiktualii i kolonial. lub tow. krótkich od 1. 3. 09 tanio do wynajęcia. Bliższych wiad. udzieli **Michał Holderny,** Główno ul. Pobiedziska 61. 157

Na najgłówn. ulicy miasta pow. leżąc. 12,000 mieszk. jest na sprzed. kamienica z składem najst. dla kupca żelaza, lub piekarni, który dla braku składu żelaznego i piekarni polskiej na prowadzenie dobre liczyć może. Warunki bardzo dog. Bliż. szczeg. udz. **Jagalski w Rawiczu.**

Skład kolonialny

z magłą sprzedaw. zaraz tanio **L. Gołaszewski,** Poznań. ul. Półwiejska (Halbendorfstr. 38A I.

Poszukuję dzierżawy dobrego

gościńca

we wsi kościelnej lub w dużej wsi gosp. dom. od 1. 4. 09. Także kupno nie wyklucza. Zgł. do ekspedycji Wielkop. pod nr. 177. Agentów się wyklucza.

1000 marek

jest zaraz na pewną hypotekę na gospodarstwo do wypożyczenia. **Drwęski & Comp. Poznań** Victoriastr. 20 — telefon 1854.

Kapitał gospodarstwa

poszukuje się Agentów się wykł. Zgłoszenia pisemnie przyjmuję eksped. Wielkop. pod nr. 256.

Prima

bryket salonowy

centnar 1,00 M. franko w dom poleca i prosi o zlecenia

M. Baryga, handel węgla Poznań O. 5. Strumykowa 10.

Kopalnia złota dla rodaka

Interes zegarm. złotniczy na obczyźnie, na któr. w krótk. czasie dorobiłem się znacz. majątku, zamierzam z pow. stosunk. familijn. pod korzystn. warunkami zaraz sprzedać. Zgłoszenia do ekspedycji Wielkop. pod nr. 245.

Poszukuje dzierżawy

wiatrak

z rolą lub mniejsz. gospodarstwa do 50 mg. od 1 kwietnia Zgłoszenia przyjm. **Wicherski** Dopiewo Kr. Posen West.

Hurtowny skład piwa

w mieście powiatowem dobrze od kilku lat zaprow., jest z całem urzęd. pod korzyst. warunk. do nabycia. Dla rodaka pewna egzystencja, gdyż tego rodzaju przedsiębiorstwo z stałą i liczną klientelą jest jedyną w okolicy i na miejscu. Zgłoszenia do ekspedycji Wielkop. pod nr. 263

60 000 mk.

także podzielone do oddania. **M. Boenisch,** Bydgoszcz Bromberg, Schleinitzstr. 12.

Kamienica

na wolnem miejscu w pięknym pół mrg. owoc. i warzyw. ogrodem jest zaraz do sprzedania.

Konstanty Hajder Grodzisk — Grätz ulica Poznańska 428.

DOM

w Kostrzynie z ogrod. i chlew. jest na sprzed. za 1800 tal. Zgł. **J. Ludwiczak, Czempin.**

Agronom 29 lat licząc, przystojny, wykształcony z samodzielną posadą na odręb. majątku z rocz. dochodem przeszło 4000 M. poszukuje na tej drodze

towarzyszek życia.

Panny lub młode wdówki z odp. wykształc. i mająt., zechcą swe oferty wraz z fotogr. nadesłać do ekspedycji Wielkop. pod nr. 207. Dyskretna rzecz honoru. Anonimy się nie uwzględnia.

Stelmach

(kołodziej) posiadający dobre świadectwa poszukuje miejsca od 1-go kwietnia na dominium. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkop. pod nr. 217.

Pom.ogrodowego

potrzebuje zaraz 257

Dom. Słapanowo,

b. Obersitzko.

Strzelec - bażanternik

szuka posady jako bażanternik lub strzelec, lub też jako pomocnik w większ. lasach od każdego czasu. Zgłosz. uprasza się postag. 500 Wielichowo.

Potrzebna jest zaraz

rzetelna osoba

do dzieci 3 i 5 lat i do prowadzenia całego domu. Zgłoszenia do eksped. Wielk. pod nr. 259.

Po dobrowolnej ugodzie wystąpiłem z firmy

Grünschild & Bythiner, skład drzewa i z dniem dzisiejszym otworzyłem pod moją firmą

Józef Bythiner

handel drzewa budowlanego i porządkowego

hurtownie

267

detalicznie

w Poznaniu

przy ulicy Zwierzynieckiej 27, przy Tatarskiej — telefon 19.

Za dotąd mnie w tak obfitej mierze darzącego zaufaniem i poparciem serdecznie dziękuję i proszę o dalsze zachowanie takowego. Polecam

suchych wierzechołkowych desek { bardzo tanio
bardzo "szerokich" {
jako też wszystkie inne gatunki olszow., sosnow. i dębowych desek.
Z wysokim szacunkiem

Józef Bythiner.

Nadzwyczaj tanio!

Doskonała kawa palona perlowa

z polyskiem i bez . . . funt 0,85 M.
herbatę Sonchong . . . " 0,95 "
prosze herbaciane . . . " 0,85 "

Sprzedaję od 5 funtów począwszy. Pray większ. m. odbiorze taniej.

W. Olszański, Poznań, ul. Długa 4 i ptr.

Dom wysielkowy.

6076

Kasa oszczędności

Banku Rolniczo-Przemysłowego

Kwilecki, Potocki & Sp.

Przyjmuję na oprocentowanie wkładki każdej wysokości, od 1 mk. począwszy i płać od 3 do 4 i pół proc. wedle umowy

Kowal

znający dobrego swarobotę i umiejący prowadzić parową młocarnię znajduje miejsce od 1 kwietnia 09 w Dom. Garby per Warberg Kr. Schroda. Może podług umowy wziąć kuźnię w dzierżawę.

UCZNIA

z dobrimi wiadomościami szkolnemi poszukuje

St. Nowiński

Nakło (Nakel a. Netze). Handel żelaza materiałów budowlanych, sprzętów kuch. i dom.

Urządnik gosp.

kaw. 26 lat licząc, 8 lat praktyk. 3 lata w ostatnim miejscu, pragnie przyjąć od 1. 4. 09 inną posadę pod dysp. dziedzica lub na osobny folwark. Zgł. pod lit. **B. K. postlag. Stefanshofen b. Samter.** 161

Dziewczę

uczciwe i porządne do posyłek poszukuje **W. Kruk** złotnik i jubiler. Poznań ul. Wilhelmowska 22 (Hotel de Rome)

Woznica taksametrowy potrzebny zaraz **Mücke** ul. Cesarza Wilhelma 14.

Poszukuje posady od 1-go kwietnia, dobrej i trwałej w większej owczarni z 1 lub 2 owczarkami. Odwołuję się na rekomendację JW. p. Szułdrzyńskiego z Prusinowa. Zgł. przyjm. **Filip Fillmann,** owczarz w Prusinowie p. Lubasch.

Syn porządnym rodziców może się zgłosić jako 211

uczeń

do handlu korzeni, win, cygar i w szynku wódek, zaraz lub od 1 kwietnia rb.

P. A. Błaszak Środa — Schroda.

Dom. Gogolewop. Niepart przyjmie od 1-go kwietnia 1909

maszynistę-słuszarza

stelmach i cieśle.

Wolontariusza

lub

ucznia

z wyższ. wykształceniem poszukuje do swego kantoru 163 **H. Cegielski,** Tow. Akc. Fabryka machin w Poznaniu.

Potrzebny zaraz lub od 1 kwietnia w okolicy Śremu

w i ó d a r z

któryby mógł się wykazać z kilkoma pobytami w jednym miejscu oraz polec. dotychczasow. chlebob. lub proboszcza. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkop. pod nr. 197.

Introligator

znajdzie korzystne miejsce **F. Kreglewskiego** w Wągrowcu. 163

Borowy żon. dobry strzelec. Urzędnik k. na folw. na 600 M. Ogrodnik żonaty do oranżerii. **Kamerdyner** ż. potrz. od 1. 4. Posred. posad "Stellenvermittler" **Franciszek Niedzielski,** Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036 (Zaraz potrzebna samodzielna gospodyni z got. i pras. do ds.)

Dom, Kluczewo p. Śmigłem, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia 2 lub 3 269

familje

zaciężników z dziewczkami, na deputat. — Szkoła w miejsc. **Zarząd Dom. Kluczewa,** poczta Bucz Kozłowski.

Żelazo

obraczkowe

(Bandeisen) ma nadzwyczaj tanio do oddania

Drukarnia Wielkop. Polanina.

Spółka stolarska

Poznań, tylko Jezuicka 5

Wł. Rostoff, ul. A. B. 100

meble

i całkowite wyprawy

w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach.